

mienne naszego Towarzystwa z Akademjami Umiejętności Rosji i Ukrainy. Wybierając się w maju 1933 r. na uroczystości jubileuszowe Wyższych Uczelni w Zurychu, zamierzał następnie udać się na Międzynarodowy Kongres Geologiczny do St. Zj. Ameryki Północnej. I w tym przypadku przemyślał nad tem, ażeby spowodować nawiązanie silniejszego kontaktu naszych geologów z amerykańskimi. Niestety śmierć zaskoczyła go w Paryżu tuż przed wyjazdem do Ameryki.

Związany z Łodzią, dąży do podniesienia tak niestety nikłej kultury naukowej tego olbrzymiego miasta. Bierze czynny udział w pracach stowarzyszenia techników, wygłasza odczyty naukowe. Jemu w znacznej mierze zawdzięcza swe powstanie Two Przyrodników im. St. Staszica w Łodzi, w szczególności zaś wydatnie przyczynił się do wydania i podtrzymania Czasopisma Przyrodniczego, subwencjonując je wydatnie, zjednując współpracowników, wreszcie zamieszczając tamże artykuły, jak „Cytaty z Ziemiordztwa“ oraz „Szkic geologiczny Łodzi“. Umiłowawszy sobie z naszych badaczy szczególnie Staszica, powoduje, iż jego imieniem nazwano Two Przynr. w Łodzi; Staszicowi stawia popiersie w parku jegoż imienia, w efektownym otoczeniu dużych głazów narzutowych, wydobytych podczas robót kanalizacyjnych, dzięki jego głównie staraniom zachowanych i tutaj umieszczonych.

Przy całej swej intensywnej działalności społecznej nigdy nie dążył do jakiegokolwiek uznania, przeciwnie, usilnie unikał wszelkich zaszczytów. To też w pamięci wszystkich, którzy się z Nim nieco bliżej zetknęli, pozostanie dr. Franciszek Hirschberg jako postać nader sympatyczna, szlachetna, lubiana.

Cześć Jego pamięci!

J. Zerndt.

† Marja Kettnerova.

Dnia 25 lipca 1933 zginęła w Tatrach Marja Kettnerova, żona profesora geologii Uniwersytetu Karola w Pradze, dr. Radima Kettnera, zasłużona pracowniczka na polu geologii i paleontologii.

Marja Kettnerova urodziła się w Ołomuńcu dnia 26 paź-

dziennika 1900 r. Jako córka znanego morawskiego paleontologa dr. med. Maurycego Remeša, wzrosła w domu rodzicielskim w Ołomuńcu w atmosferze umiłowania nauki. Po ukończeniu szkoły średniej zapisała się też na przyrodę na Uniwersytecie Karola w Pradze. Tu studjowała geologię pod kierunkiem prof. Kettnera, z którym połączyła się węzłem małżeńskim w roku 1928.

Jako żona swego dawnego profesora nie zaprzestała zajmować się geologią i paleontologią. Współpracowała z prof. Kettnerem w kartowaniu Niżnych Tatr w latach 1929—1930, w roku 1932 pracowała na Morawach, przyczem znalazła nową faunę najwyższego dewonu w Ponikvie. Ogłosiła szereg prac z zakresu geologii, głównie paleozoikum czeskiego, a mianowicie:

1) Geologické mapování zeme moravsko-slezské (Časopis Vlasteneckého spolku musejního v Olomuci, XLIV, 1931).

2) Paleontologické studie z celechovického devonu, část IV, Rugosa (Práce geolog.-paleont. Ústavu Karlovy university, Praha 1932).

3) Poznámka ke druhům Heliolites Barrandei Peneckeae vesiculosus Penecke. (Věstník Stát. geol. Ústavu R. Č. S., VIII, Praha 1932).

4) O Heliolitech českého devonu. (Vestník Stát. geol. Ústavu R. Č. S., IX, 1933).

5) Helioplasma Kolihai n. g., n. sp. z koněpruských vápenců českého devonu (Věstník Stát. geol. Ústavu R. Č. S., IX, 1933).

W manuskrypcie pozostawiła pracę o heliolitach czeskiego syluru.

Bardzo żywy udział brała śp. M. Kettnerova w międzynarodowej współpracy geologicznej. W roku 1928 odbyła podróż do Francji, 1929 do Niemiec, 1930 do Jugosławji, Francji i Polski, 1931 do Finlandji. Członkowie naszego Towarzystwa pamiętają dobrze Jej gorącą współpracę w Zjeździe Polskiego Towarzystwa Geologicznego w Tatrach w roku 1930 oraz udział w III Zjeździe Karpackiej Asocjacji Geologicznej w Karpatach Słowackich w roku 1931; na zjazdach tych okazywała się prof. Kettnerova serdeczną przyjaciółką naszego narodu.

Nieubłagana śmierć spadła na prof. Kettnerową w sposób szczególnie tragiczny. Na wycieczce przyrodniczej, prowadzonej w Bielskie Tatry przez rektora Uniw. w Pradze, znakomitego botanika, dr. K. Domina, znalazła się cała grupa przyrodników na trawiastym zboczu Płaczliwej Skały. Ponieważ miejsce było

zupełnie bezpiecznym, nikt nie zachowywał szczególnych środków ostrożności, a stosowanie tych środków było tembardziej zbędnem w stosunku do prof. Kettnerovej, że była ona wprawna i doświadczoną turystką górską. Nagle prof. M. Kettnerova omdlała i w oczach osłupiałych uczestników wycieczki, którzy nie mogli jej z powodu zbyt wielkiej odległości pospieszyć z pomocą, zesunęła się po zboczu trawiastem, spadając bez słowa, aż uderzyła o skałki, na których znalazła śmierć. Wiadomość o tragicznym wypadku doszła prof. Kettnera w Ameryce Północnej, gdzie bawił na Międzynarodowym Kongresie Geologicznym. Ciężko dotkniętemu wybitnemu geologowi czeskosłowackiemu, naszemu współpracownikowi i przyjacielowi, towarzyszy powszechne współczucie świata geologicznego polskiego.

Walery Goetel.
